

Obtułowicz, Barbara

"Kościół w społeczeństwie hiszpańskim XIX i XX wieku. Od mnichów na wojnie do wojny z mnichami", Tadeusz Miłkowski, Łask 2006 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 98/2, 298-301

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

kolejne publikacje poświęcone społeczeństwu europejskim, które reprezentować będą tak szeroką perspektywę badawczą.

Radosław Poniat
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Tadeusz Miłkowski, *Kościół w społeczeństwie hiszpańskim XIX i XX wieku. Od mnichów na wojnie do wojny z mnichami*, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2006, s. 236.

Tadeusz Miłkowski jest znany polskim czytelnikom z licznych publikacji z zakresu dziejów Hiszpanii i Ameryki hiszpańskiej oraz problematyki migracji masowych od czasów nowożytnych po współczesność. Ponadto wspólnie z Pawłem Machciewiczem zredagował pierwszą od ponad 150 lat polską monografię „Historii Hiszpanii”.

Recenzowana książka dotyczy zagadnienia do tej pory potraktowanego niezwykle skąpo w polskiej historiografii. Mamy zatem do czynienia z pracą pionierską, która powinna zostać zauważona w środowisku naukowym historyków, historyków Kościoła, a także innych czytelników dążących do poznania i zrozumienia dziejów Hiszpanii oraz jej aktualnych problemów. Jest to pierwsze opracowanie monograficzne o wzajemnych odniesieniach pomiędzy Kościołem a państwem i społeczeństwem na przestrzeni ostatnich dwóch wieków. Wywody autora zmierzają do wytłumaczenia, dlaczego niemal w całej swej historii Hiszpanie, uważający się za naród bardzo katolicki, zdradzali przejawy silnego antyklerykalizmu, przy jednoczesnym zachowaniu religijności, i aż do schyłku XX w. nie ulegali ateizacji. Innymi słowy, jak godzili silną niechęć do instytucji Kościoła z wiarą w Boga.

Waga tego tematu wynika m.in. z ogromnych zaległości, jakie mamy w wiedzy na temat roli i miejsca Kościoła katolickiego w Hiszpanii w okresie długiej, bo trwającej blisko dwa wieki transformacji społeczno-polityczno-ustrojowej. Należy zauważyć, że pomimo przystąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz coraz częstszych wyjazdów naszych rodaków do Hiszpanii wiedza Polaków o tym kraju, jego przeszłości i teraźniejszości, w dalszym ciągu jest zbyt powierzchowna. Problem ten sygnalizuje Jan Kieniewicz w monografii „Hiszpania w zwierciadle polskim”¹. Kieniewicz pisze o licznych stereotypach i mitach hiszpańskich zakorzenionych w świadomości Polaków. Wspomina także o stereotypie Hiszpanii jako państwa arcykatolickiego, kojarzonego dawniej z inkwizycją, pogromami innowierców, fanatyzmem religijnym i ksenofobią, obecnie stawianego za przykład kraju, który pomimo poddania się oddziaływaniu nowoczesności nie odszedł od swych kulturowych i religijnych korzeni chrześcijańskich.

Zagadnienie podjęte przez Miłkowskiego należy do niełatwych także z tego względu, że dotyczy kwestii światopoglądowych, co w oczywisty sposób utrudnia zachowanie bezstronności. Autor jest świadomy czających się zagrożeń i skutecznie ich unika, stroniąc od emocji i ideologizacji. Nie opowiada się po żadnej ze stron, lecz interpretuje fakty historyczne z dbałością o prawdę i obiektywizm.

¹ J. Kieniewicz, *Hiszpania w zwierciadle polskim*, Gdańsk 2001.

Jest rozważny w formułowaniu ocen, stąd jego wnioski są ostrożne, przemyślane i przedstawione jasno, bez udziwnień. Tam, gdzie materiał źródłowy nie pozwala na pełne wyjaśnienie danej kwestii, nie waha się pozostawić zagadnienie otwarte, co nie należy do częstej postawy wśród badaczy. Znaczący to, że konsekwentnie trzyma się zasad, jakie winny przyświecać temu, kto odtwarza przeszłość, a które to zasady autor przypomniał na początku pracy, posługując się cytatem z encykliki Leona XIII „Saepenumero” („Pierwsza zasada historii, to nie ważyć się na kłamstwo:/ druga, nie czuć lęku przed prawdą./ Ponadto, historykowi nie wolno narazić się na posądzenie/ ani o wrogość, ani o pochlebstwo”). W efekcie otrzymujemy jasno i rzetelnie przedstawiony problem narodzin, ewolucji oraz następstw antyklerykalizmu hiszpańskiego.

Mocną stroną monografii jest kompetentne posługiwanie się zgromadzonymi informacjami. Obok partii opisowych praca w dużej części składa się z partii analitycznych i syntetycznych. Autor operuje silnymi argumentami, ma swoje jasno spreycyzowane zdanie i nie obawia się wchodzić w polemikę z opiniami, które stoją w sprzeczności z wynikami jego własnych badań. Starannie doczytane i przemyślane lektury pozwalają na swobodne poruszanie się w kolejnych zagadnieniach.

Tadeusz Miłkowski wykorzystał pokaźny zasób materiałów źródłowych. W przeważającej części są to dokumenty opublikowane, ale także archiwalne, należące do zasobów archiwów katalońskich (w Barcelonie i w San Cugat del Vallés). Czerpał wiadomości również z prasy, pamiętników, wspomnień, dyskursów, prac ideologicznych, źródeł wirtualnych oraz z ponad dwustu opracowań w języku hiszpańskim, katalońskim, francuskim i angielskim. Niestety, wiele wartościowych źródeł przydatnych do realizowanego tematu pozostaje nieudostępna dla badaczy. Sporadycznie, ale z dużym wyczuciem autor odwoływał się do literatury pięknej, m.in. do utworów Benito Péreza Galdosa. Należy jednak żałować, że nie sięgnął bezpośrednio do źródła, poprzestając na relacjach z drugiej ręki.

Recenzowana książka nie budzi zastrzeżeń konstrukcyjnych. Jednoznacznie sformułowany temat został przedstawiony w siedmiu rozdziałach podzielonych na stosowne podrozdziały. Całość poprzedza krótka „Wstęp” zawierający określenie celu pracy oraz omówienie literatury i źródeł. Na przeciwnym biegunie znajduje się zwięzłe i rzeczowe „Zakończenie” wraz z „Załącznikiem” dotyczącym analizy antropologicznej hiszpańskiego antyklerykalizmu oraz „Bibliografią”.

Rozdział pierwszy koncentruje się na genezie nowożytnego antyklerykalizmu hiszpańskiego, który swymi początkami sięga epoki Oświecenia. Miłkowski akcentuje rozbieżności pomiędzy katolicyzmem Burbonów hiszpańskich a katolicyzmem ludowym Hiszpanów oraz niewielkie rezultaty ówczesnych reform nie tylko w odniesieniu do Kościoła. Jednocześnie nie ukrywa, że schyłek XVIII w. był okresem pomyślnego rozwoju Kościoła hiszpańskiego. Podkreśla znaczący wpływ rewolucji francuskiej na zmianę stosunku Korony do instytucji inkwizycji oraz wskazuje, że walka z duchowieństwem prowadzona przez liberałów nie zmierzała do zniszczenia Kościoła, zaś członkowie i zwolennicy ugrupowań liberalnych byli osobami wierzącymi. Spór dotyczył roli Kościoła w nowych warunkach państwa liberalnego i tego, czy zechce on zająć pozycję współrzedną wobec władzy świeckiej, czy nadrzedną. Autor bardzo słusznie wspomina o nowatorskich poglądach katalońskiego księdza, Jaime Balmesa, który postulował konieczność likwidacji sztywnych barier pomiędzy duchownymi a wiernymi, zbliżania się kleru do problemów zwykłego człowieka, kształtowanie jego przekonań, mentalności. Miało temu służyć m.in. głoszenie kazań w językach narodowych oraz polepszenie wykształcenia księży i ich moralności, tak aby swą postawą przyciągali do siebie ludzi.

Następny rozdział prezentuje dalszą ewolucję stosunków na linii duchowieństwo–państwo–społeczeństwo, w nowych realiach społeczno–politycznych Hiszpanii drugiej połowy XIX w. Wtedy właśnie kler hiszpański stanął wobec nieznanych dotąd problemów: początków masowej dechrystianizacji państwa, tworzenia się proletariatu i ruchów rewolucyjnych, krzepnącego nacjonalizmu Basków i Katalończyków, utraty monopolu Kościoła w oświacie, czemu towarzyszyła większa niż in-

nych krajach popularność krausizmu, upadku pozycji ekonomicznej Kościoła w rezultacie polityki dezamortyzacji oraz szybkiego zmniejszania się oddziaływania kleru na świadomość społeczną m.in. na skutek rozwoju i wzrostu poczytności prasy². Autor pokazuje, jak po okresie walki liberalnego państwa z teokratycznym Kościołem obie strony zostały zmuszone do zmierzenia się z niewierzącymi rewolucjonistami. Przyczyn dalszego zmniejszania się autorytetu duchowieństwa Miłkowski dopatruje się w braku zaoferowania ze strony Kościoła rozwiązań konkurencyjnych wobec propozycji nowych prądów lewicowych. Kościół przyjął wtedy postawę obronną przed wpływem liberalizmu, a także protestantyzmu i innych niekatolickich wyznań oraz ruchu robotniczego, nie podjął trudu poszukiwania kompromisowych rozwiązań, nie zabiegał o zbliżenie się do ludzi należących do wspomnianych środowisk. W następstwie tego antyklerykalizm hiszpański, związany dotychczas z niektórymi tylko regionami, stał się zjawiskiem ogólnokrajowym. Konfrontacja pomiędzy fanatyzmem religijnym i antyklerykalizmem przybrała najbardziej skrajne formy, co autor udowadnia, przytaczając mistrzowsko dobrane, niezwykle przekonujące i często wręcz wstrząsające przykłady.

Rozdział trzeci ukazuje pogłębiający się rozdzźwięk pomiędzy Kościołem a społeczeństwem i władzami II Republiki. Wynika z niego, że w dużej mierze nadal był to rezultat konsekwentnej polityki negacji Kościoła hiszpańskiego wobec nieuchronnie zmieniającej się rzeczywistości społeczno-polityczno-ustrojowej. Stojąc na pozycji prawicowej, Kościół opowiadał się po stronie najpierw dyktatury Primo de Rivery, a w latach trzydziestych XX w. był w opozycji do władz republikańskich, popierając rebelie wojskowych przeciwko Republice. W odwecie ugrupowania radykalne odpowiadały okrutnymi prześladowaniami kleru i popierających go katolików.

Rozdział czwarty tłumaczy postawę duchowieństwa hiszpańskiego przyjętą podczas wojny domowej, kiedy to twórcy hiszpańskiego faszyzmu podkreślali swe katolickie korzenie i wielu faszystów identyfikowało się z katolikami, zaś duchowni cierpieli okrutne represje ze strony republikańców. Starannie prowadzone wywody autor sprowadza do próby odpowiedzi na fundamentalne pytanie: czy Kościół w jakikolwiek sposób zasłużył sobie na hiszpański holokaust?

W rozdziale piątym głębszej analizie została poddana postawa Kościoła i kleru oraz wiernych wobec reżimu frankistowskiego. Autor ujawnia rozmaite paradoksy, do jakich dochodziło z powodu współpracy władz frankistowskich i episkopatu, tłumaczy istotę konfliktu Kościoła narodowego z państwem narodowym, naświetla proces odrotu Kościoła od państwa frankistowskiego, początek masowej i szeroko rozumianej laicyzacji społeczeństwa hiszpańskiego utożsamiającego Kościół z aparatem represji.

Szósta część rozprawy zapoznaje czytelnika ze złożonymi problemami Kościoła w dobie burzliwych przemian transformacji po upadku reżimu gen. Franco.

Bardzo wartościowe są rezultaty badań Tadeusza Miłkowskiego eksponowane w rozdziale ostatnim, poświęconym stosunkowi współczesnych Hiszpanów do Kościoła i duchowieństwa. Ukazują one zaskakujący poniekąd finał dziejów hiszpańskiego antyklerykalizmu, który po okresach ogromnych napięć „umiera śmiercią naturalną”, tym razem bez rozlewu krwi. Wynika z nich, że zasadniczym powodem takiego stanu jest diametralna zmiana nastawienia społeczeństwa hiszpańskiego do Kościoła i religii, przybierająca formę obojętności większości Hiszpanów wobec wiary i codziennych praktyk religijnych. Laicyzujące się społeczeństwo przestaje emocjonować zmagania z Kościołem i duchowieństwem. Nie należy się temu zbyt dziwić, ponieważ z podobnym zjawiskiem mamy obecnie do czynienia w całej Europie Zachodniej. Natomiast zagadnieniem otwartym

² Podstawowe wiadomości na temat krausizmu i polityki dezamortyzacji vide: T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 277, 288.

pozostawia autor odpowiedź na pytanie, dlaczego na przestrzeni dwóch wieków (XIX–XX) antyklerykalizm hiszpański przybrał tak drastyczne formy i rozmiary, niespotykane w innych krajach.

Nie mniej cenne są spostrzeżenia dotyczące wpływu nauk Jana Pawła II oraz polityki hiszpańskiej Watykanu na stosunki na linii Kościół–państwo, na podziały ideologiczne w episkopacie hiszpańskim w latach osiemdziesiątych oraz na pewne zahamowanie słabnięcia tendencji antyklerykalnych.

Załącznik do rozdziału czwartego prezentuje kontrowersyjne poglądy barcelońskiego antropologa Manuela Delgado R u i z a na temat antyklerykalizmu hiszpańskiego. Odwołanie się do nich jest w pełni uzasadnione, ponieważ stanowi nie tylko dopełnienie wywodów zawartych w tym rozdziale, ale także uzmysławia czytelnikom ogromną złożoność i wieloaspektowość problemu oraz jego hiszpańską specyfikę.

W sumie otrzymujemy pracę interesującą, opartą na bogatych i różnorodnych źródłach. Autorowi udało się w komunikatywny sposób przybliżyć rozmaite aspekty współczesnego antyklerykalizmu hiszpańskiego i potrafił je ukazać w powiązaniu z realiami opisywanej epoki. Najnowszą książkę Tadeusza Miłkowskiego uważam zatem za znaczący wkład w rozwój polskiej historiografii. Do tej pory nie mieliśmy równie sumiennego i wielostronnego ujęcia tematu: „Kościół w społeczeństwie hiszpańskim w XIX i XX wieku”.

Barbara Obtulowicz
Akademia Pedagogiczna w Krakowie
Instytut Neofilologii

Piotr W a n d y c z, *Aleksander Skrzyński minister spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006, s. 304, 8 ilustr.

Aleksander Skrzyński nie ma szczęścia u historyków. Zarówno okres, kiedy znajdował się na czele rządu, jak też jego działalność na polu polityki zagranicznej pozostawały na marginesie badań naukowych. To prawda, że konferencja lokarneńska, podczas której reprezentował Polskę, oraz zagadnienia z nią związane od dawna budziły zainteresowanie u nas i w innych krajach, ale inne aspekty jego działalności tylko sporadycznie stanowiły przedmiot analizy. Bodajże jedyna książka poświęcona dziejom jego gabinetu dotyczyła zagadnień gospodarczych, a przecież nie one były najważniejsze w jego działalności. Zapewne wpłynął na taki stan rzeczy niedostatek źródeł, o czym wspomina Piotr W a n d y c z we wstępie do recenzowanej książki. Jest ona pierwszą próbą biografii ministra spraw zagranicznych, który „był niewątpliwie postacią wybitną, o nieprzeciętnych zdolnościach, a jednocześnie osobą kontrowersyjną” (s. 8). Wyróżniał się wśród polskich ministrów kształtujących politykę zagraniczną Rzeczypospolitej przed zamachem majowym, następnie znalazł się na bocznym torze, zaś przedwczesna śmierć w wyniku wypadku samochodowego we wrześniu 1931 r. przekreśliła ewentualny jego powrót do dyplomacji, o czym krążyły trudne do zweryfikowania pogłoski.

Wandycz koncentruje się na działalności publicznej, przede wszystkim sferze polityki zagranicznej, a także na — zajmowanym dwukrotnie — stanowisku premiera. Jest to więc przede wszystkim studium z dziedziny polskiej polityki zagranicznej, jej możliwości oraz ograniczeń, a także prób zrealizowania konsekwentnej koncepcji reprezentowanej przez Skrzyńskiego. Wyraża się to